

POLICJA WOLNA OD POLITYKI I PRESJI BUDŻETOWEJ? POSŁOWIE OCENILI POMYSŁY NA WAŻNE ZMIANY W FORMACJI

Posłowie przyjrzeni się petycji dotyczącej powiązania budżetu Policji ze wskaźnikiem PKB oraz wprowadzenia kadencyjności stanowiska Komendanta Głównego Policji. Niestety, ich wnioski, dla autora, czyli szefa NSZZ Policjantów Rafała Jankowskiego, nie są pozytywne. Parlamentarzyści zdecydowali się bowiem nie uwzględnić jego postulatów. Nie oznacza to jednak, że sejmowa dyskusja na oba tematy została ostatecznie zakończona.

Przypomnijmy, że petycja, którą Rafał Jankowski złożył w Sejmie w maju 2020 roku, zakładała wprowadzenie dwóch – dość rewolucyjnych dla formacji – zmian. Po pierwsze, szef NSZZ Policjantów postulował konieczność ustawowego "zagwarantowania, że na finansowanie zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego Państwa przeznaczają się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż określony procent produktu krajowego brutto". Po drugie, Jankowski chciał wprowadzenia "ustawowej, nie krótszej niż 4-letniej kadencji Komendanta Głównego Policji". Jak tłumaczył, "podjęta inicjatywa winna doprowadzić do wprowadzenia rozwiązań umacniających apolityczność Policji". "Przewidziane w petycji rozwiązania uniemożliwiałyby instrumentalne wykorzystanie budżetu Policji oraz funkcji Komendanta Głównego Policji, w ramach bieżących działań politycznych (...)" - dodawał.

Jak tłumaczył szef NSZZ Policjantów już podczas spotkania Komisji ds. Petycji, tym ważniejszym elementem petycji było ustanowienie kadencyjności komendanta głównego policji. Natomiast propozycja dotycząca finansowania formacji to środek, który miałby go jeszcze bardziej uniezależnić od sprawującej władze opcji politycznej. Jankowski podkreślił, że w wymiarze społeczno-politycznym jego petycję można traktować jako sprawdzian dla polityków, którzy w ostatnim czasie mają sporo do powiedzenia na temat nadmiernego uzależnienia policji od rządu. "Jeżeli w całej tej dyskusji na temat tego nadzoru politycznego nad policją istnieje rzeczywista wola umocnienia niezależności policji, to właśnie w tej chwili parlamentarzyści mają doskonałą okazję, by wyeliminować parę rzeczy, które z całą pewnością policji nie służą, nigdy nie służyły, chociaż funkcjonują tak długo, jak funkcjonuje policja w III Rzeczypospolitej" - ocenił. Za przykład podał "karuzelę na stanowiskach kierowniczych, która zaczyna się kręcić przy każdej zmianie władzy, niezależnie od tego, jaka partia ją zdobywa". Wprowadzenie kadencyjności na stanowisku komendanta głównego policji, w jego ocenie, miałyby to zmienić. Zaznaczył jednak, że propozycje zawarte w petycji to wskazanie kierunku.

Sam pomysł dotyczący zagwarantowania, że na finansowanie zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa przeznaczają się corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż określony procent produktu krajowego brutto uznał za zgodny z interesem państwa i społeczeństwa i taki, który zapewni stabilność finansowania formacji.

Trudno tu nie dostrzec w tej propozycji interesu państwa, a więc też interesu społeczeństwa. Jeżeli krytycy pomysłu uważają, że sztywna zasada finansowania armii (...) nie może być przeniesiona do policji, to mnie to absolutnie nie przekonuje. Generalnie przychylność lub brak przychylności będziemy odbierać jako próbiez rzeczywistej woli do wprowadzenia korzystnych zmian i uważam, że ktoś, kto nie poprze tego projektu po prostu traci moralne prawo do krytykowania policji za model prawny w jakim ta policja funkcjonuje niezmiennie od 31 lat.

Rafał Jankowski, przewodniczący NSZZ Policjantów

Jankowski tłumaczył również, że krytyka działań formacji dotyczy głównie zabezpieczenia manifestacji, ale "spływa na każdego policjanta", bez względu na miejsce jego służby. "(...) bezpieczeństwo nie jest ani <<pisowskie>>, ani <<peowskie>>. Bezpieczeństwo nie ma barw politycznych. Bezpieczeństwo jest niezbędne dla obywateli naszego kraju i tego oni oczekują - i od państwa, od polityków i od policjantów" - powiedział szef NSZZP posłom podczas spotkania komisji.

Propozycje związkowca skomentowali m.in. przedstawiciele resortu spraw wewnętrznych i administracji, którzy odnieśli się do nich krytycznie. Władysław Budzeń, dyrektor Departamentu Budżetu MSWiA, podkreślił, że nie można porównywać sytuacji budżetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z tą, w której znajduje się Ministerstwo Obrony Narodowej - m.in. ze względu na fakt, że w przypadku tego drugiego resortu związana jest ona z wymaganiami NATO. Co więcej, w resorcie obrony narodowej inwestycje są długofalowe, co przekłada się na zasadność wielkości budżetu określanej przez parametr. Jak podsumował, MSWiA stoi na stanowisku, że "nie ma żadnych istotnych przeszkód, żeby nie stosując sztywnego parametru określać wielkość wydatków budżetowych policji na podstawie faktycznych potrzeb wynikających z zakresu, charakteru i specyfiki realizowanych zadań, w większości ustawowych". Stały doradca komisji, Krzysztof Patera ocenił, co więcej, że jest to "najgorszy z możliwych momentów", by rozmawiać o zmianie finansowania policji, gdy potrzeby budżetowe są "dużo większe ze względu na wychodzenie z kryzysu". A "pocovidową" stabilizację prognozował na "za kilka lat".

Czytaj też: [Szef NSZZ Policjantów o harmonogramie szczepień: nie można wrzucać wszystkich służb do jednego worka](#)

Istotna jest również w tym temacie opinia, którą na temat pomysłu wydało Biuro Analiz Sejmowych. Po pierwszy przypomniało, że podobny postulat składała Najwyższa Izba Kontroli, która we wnioskach pokontrolnych wdrażania programów modernizacji pisała, że zasadne jest ustanowienie stabilnego systemu finansowania służb, uwzględniającego z jednej strony możliwości finansowe budżetu państwa, a z drugiej - potrzeby obywateli w zakresie bezpieczeństwa. Podkreślano, że mogłoby zostać to oparte właśnie na powiązaniu nakładów na służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne z PKB, analogicznie jak zostało skonstruowane finansowanie sił zbrojnych. Co więcej, Biuro Analiz Sejmowych ocenia, że choć argumentacja zawarta w samej petycji, odnosząca się do tego pomysłu, jest "ułamna", to nie przesądza to o bezzasadności samej propozycji.

Głos zabrał również szef Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski, który skomentował propozycję kadencyjności. Podkreślił, że należy na nią spojrzeć z perspektywy

ustrojowej i celowej. Chodzi mianowicie o fakt, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz porządku publicznego stanowi jedno z konstytucyjnych zadań Rady Ministrów związanych z realizacją polityki wewnętrznej Polski. "Trudno sobie wyobrazić sytuację niezależności względem Rady Ministrów, ale również niezależności względem organu, który konstytucyjnie jest uprawniony, zobowiązany do realizacji zadań w tym zakresie" - mówił dyrektor, dodając, że komendant główny policji jest organem administracji rządowej. Co więcej, zaznaczył, że niezależność ta oznaczałaby powstanie luki w nadzorze.

Postulat Autora petycji polegający na przekształceniu organu, jakim jest Komendant Główny Policji, w organ kadencyjny musiałby prowadzić do istotnego podważenia konstytucyjnych kompetencji ministra właściwego do spraw wewnętrznych w zakresie sprawowania kierownictwa nad KGP i podległą mu formacją. Z treści petycji wynika, że nie chodzi o pozorną stabilizację personalną, w której trwałość kadencji KGP mogłaby zostać zakłócona w oparciu o przesłankę zakładającą negatywną ocenę jego działań (...) Celem Autora petycji jest zapewnienie piastunowi tego urzędu "niezależności od biegu kadencji władz politycznych", czyli jego autonomizacja w zakresie funkcji kierowniczych. Postulat ten stoi zatem w jaskrawej kolizji z usytuowaniem policji jako jednej ze służb państwa odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne oraz porządek publiczny, czyli za realizację jednego z konstytucyjnych zadań Rady Ministrów. Realizacja tego postulatu prowadziłaby do sytuacji, w której minister właściwy do spraw wewnętrznych ponosiłby polityczną odpowiedzialność za działania podejmowane przez Komendanta Głównego Policji w sytuacji, w której jego wpływ na obsadę personalną tego urzędu uległby zasadniczemu ograniczeniu.

fragment opinii Biura Analiz Sejmowych

Sceptycznie do pomysłów Rafała Jankowskiego odnosili się również politycy biorący udział w spotkaniu komisji ds. petycji, którzy podkreślali, że budzą one szereg wątpliwości. Poseł Mirosław Maliszewski ocenił, że kadencyjności szefa KGP nie należy wprowadzać właśnie dla apolityczności formacji i by "partiom nie przychodziło do głowy wykorzystywać policję politycznie". Dodał, że by tę apolityczność zapewnić, należy użyć innych argumentów i rozwiązań prawnych.

Ostatecznie posłowie uznali, że zawarte w petycji propozycje oparte zostały na tylko częściowo trafnym rozpoznaniu obowiązującego stanu prawnego, o czym pisało we wnioskach Biuro Analiz Sejmowych, i nie uwzględnili żądania będącego jej przedmiotem. Nie wiadomo jednak, czy pomysł, przynajmniej ten dotyczący kadencyjności komendanta, nie wróci do Sejmu w postaci projektu ustawy. Podjęcie takich kroków zapowiadał bowiem szef Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Wiesław Szczepański. Natomiast pomysł wprowadzenia zmian w finansowaniu policji pozytywnie oceniał sam gen. insp. Jarosław Szymczyk. Uważa on, że oparcie go o wskaźnik procentowany PKB pozwoliłoby na uporządkowanie ciągle niedoszacowanego budżetu formacji. Co więcej, dodał, że dałoby to ogromny komfort funkcjonowania komendanta głównego policji, "bez względu na to, czy byłby on wybierany na kadencję, czy nie". Oba pomysły mogą więc znowu pojawić się u sejmowego

progu.

MR



CO NAM PO BOHATERACH?
ŚMIERĆ
WARTA ZACHODU

Cezary Łazarewicz
Paweł Reszka
Magdalena Rigamonti
Maksymilian Rigamonti

Piotr Siemion
Brygida Grysiak
Robert Mazurek
Dorota Eosiewicz
Małgorzata Sidz
Jan Rojewski

Fundacja Dorastaj z Nami
BELLONA

CO NAM PO BOHATERACH?
Historie, które poruszą wasze serca...

Wspieramy Fundację Dorastaj z Nami

Sklep.Defence 24

Reklama